

Sygn. akt XXV C 3245/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. i W. B.

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od A. B. i W. B. solidarnie na rzecz Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 3245/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 grudnia 2019 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. A. B. i W. B. wnieśli o:

I. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 28 lutego 2008 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna,

II. zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 191.086,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia powyższych żądań

III. ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy są bezskuteczne wobec powodów,

IV. zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 72.802,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli także o zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zawarli umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej albowiem zapewniono ich, że jest to dla nich najlepsza oferta z uwagi na niższe oprocentowanie w porównaniu do kredytu złotowego, co wiąże się z niższą miesięczną ratą. Ryzyko związane z umową było minimalizowane przez zapewnienia pracowników banku, że frank szwajcarski jest najstabilniejszą walutą na rynku. Powodowie podnieśli, że nie poinformowano ich o mechanizmie kredytów indeksowanych i o wszystkich konsekwencjach związanych z zaciągnięciem takiego kredytu. Nie przedstawiono im symulacji kredytu, ani nie poinformowano ich o tym, że ryzyko wzrostu wartości zobowiązania jest niczym nieograniczone. Powodowie zarzucili też jednostronny rozkład ryzyka i brak przejrzystości umowy. Podkreślili, że kredyt indeksowany wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko wzrostu kursu waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany.

Powodowie zarzucili, że umowa narusza art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 358¹

§ 5 k.c. Bank nie może bowiem żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych niż ściśle określona i oddana do dyspozycji kredytobiorcy liczba środków pieniężnych. Zdaniem powodów umowa narusza też art. 353 § 1 k.c. – zasadę określoności świadczenia i nie zawiera wszystkich elementów istotnych umowy kredytu, gdyż wysokość rat spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została określona w umowie ani nie została uzależniona od obiektywnego miernika, lecz została pozostawiona do swobodnego uznania pozwanego. Poza tym w świetle art. 358¹ § 5 k.c. waloryzacja umowna nie jest dopuszczalna. W ocenie powodów zawarta przez nich z bankiem umowa jest sprzeczna z naturą umowy kredytu, zasadami współżycia społecznego i stanowi całkowicie nieprzejrzysty mechanizm kształtowania zobowiązania konsumenta.

Powodowie powołując się na swój status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. wskazali, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 i 7 ust. 1 umowy należy uznać za nieważne, ewentualnie za bezskuteczne wobec powodów. W ocenie powodów niedozwolone są postanowienia umowne, które pozwalają bankom na dowolne ustalanie kursów walut używanych do wyznaczania wielkości zobowiązania kredytobiorcy. Postanowienia umowne nie były uzgadniane indywidualnie z powodami, o czym świadczy już fakt, że są w brzmieniu tożsamym z wzorcem umownym pozwanego. Rażąco naruszają one interesy powodów i są sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż powodom nie zostało przedstawione ryzyko związane z indeksacją, a poza tym wysokość ich zobowiązania została określona przez odwołanie do kursów CHF oraz zmiany oprocentowania arbitralnie ustalanych przez bank. Zdaniem powodów nieważnością w świetle art. 58 § 3 k.c. jest dotknięta cała umowa kredytowa, gdyż bez postanowień waloryzujących umowa nie zostałaby zawarta. Jednocześnie zdaniem powodów przedmiotowa umowa może być dalej wykonywana po eliminacji mechanizmu indeksacji, gdyż art. 385¹ § 2 k.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 58 § 3 k.c.

Roszczenia o zapłatę powodowie dochodzą na podstawie art. 410 § 2 k.c. Wskazali, że dochodzona w roszczeniu głównym kwota 191.086,91 zł stanowi zwrot świadczeń nienależnych z tytułu nieważności umowy, natomiast kwota 72.802,96 zł to suma nadpłat pobranych przez pozwanego z powodu zastosowania bezskutecznych postanowień umowy dotyczących mechanizmu indeksacji. Roszczenie o zapłatę należy także rozważyć w oparciu o przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. Jako podstawę roszczenia o ustalenie wskazali art. 189 k.p.c. Zdaniem powodów przysługuje im interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, gdyż umowa wyznacza zakres zobowiązania powodów i stanowi dla pozwanego podstawę w ustalaniu rzekomych kwot należnych mu od powodów, a tym samym kształtuje sytuację prawną powodów. Ustalenie nieważności umowy rozstrzygnie spór pomiędzy stronami i będzie stanowiło podstawę do ostatecznego rozliczenia umowy.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (k.224-327).

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Zakwestionował twierdzenia powodów o nieważności umowy i abuzywności postanowień umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych. Pozwany podniósł, że powodowie

w pełni świadomie zdecydowali się zaciągnąć kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego z uwagi na niższe oprocentowanie. Oferta banku była dla powodów na tyle korzystna, że zdecydowali się ponieść dodatkowe ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu powiązanego z walutą obcą i ze zmiennym oprocentowaniem, odrzucając ofertę kredytu złotowego. Ryzyko walutowe było bowiem rekompensowane znacznie niższym oprocentowaniem kredytu w porównaniu do kredytu w PLN. Pozwany podniósł też, że powodowie byli świadomi ryzyka w związku z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, naturą zobowiązania czy zasadami współżycia społecznego. Zanegował, aby klauzule przeliczeniowe były abuzywne i rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów, jak również aby kursy walut w tabeli były ustalane w sposób dowolny i niekontrolowany, a spread walutowy stanowił ukryty koszt kredytu bądź ukrytą prowizję. Spread walutowy jest naturalnym elementem związanym z transakcjami wymiany walut, a fakt, że kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży jest notoryjny. Pozwany podkreślił też, że spadek stopy procentowej LIBOR był odwrotnie proporcjonalny do wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nadmieniał, że stosownie do § 8 ust. 4 Regulaminu powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF bez dodatkowych kosztów już od momentu podpisania umowy kredytu, na co się nie zdecydowali. W ocenie pozwanego z uwagi na to, że umowa została wykonana, nie ma możliwości kontroli abuzywności jej postanowień, gdyż skonkretyzowały się one w konkretnych kursach kupna i sprzedaży. W ocenie pozwanego pozew wniesiony po kilkunastu latach od zawarcia umowy jest de facto próbą uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu CHF, a nie treścią nawiązanego przez strony stosunku prawnego czy też jego zgodnością z celem jaki przyświecał powodom w momencie zawarcia umowy, tj. uzyskaniem środków oprocentowanych według stawki LIBOR poprzez zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej. Pozwany zaprzeczył by naruszył względem powodów obowiązek informacyjny, w szczególności w zakresie ryzyka walutowego i ryzyka stóp procentowych. Podkreślił, że powodowie w każdym czasie mieli możliwość przewalutowania kredytu i wyeliminowania ryzyka kursowego. Pozwany zanegował też, aby wzbogacił się kosztem powodów, którzy zrealizowali swój cel za pomocą środków uzyskanych z kredytu nabyli nieruchomości oraz spłacili inne zobowiązania, zwiększając tym samym swoje aktywa. Podkreślił, że nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF.

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron w powyższym kształcie nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. w ofercie (...) Bank S.A. znajdowały się zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do walut obcych, w tym CHF. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe. Następnie był wypełniany wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami był przesyłany do centrali i na jego podstawie była wydawana decyzja kredytowa. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku była przygotowywana umowa kredytu, przesyłana kolejno do oddziału banku. Na kolejnym spotkaniu projekt umowy był omawiany z klientem. Standardem w banku było udzielenie klientom odpowiedzi na każde zadane pytanie. Każdy pracownik przechodził szkolenia z zakresu wszystkich produktów, w tym kredytów hipotecznych. Decyzja o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę. Samo złożenie wniosku także nie obligowało klienta do kontynuowania procedury i zawarcia umowy. Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, w tym w walucie PLN i standardowo bank analizował zdolność kredytową we wszystkich walutach. Kredytobiorcy, którzy decydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego, byli informowani o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej) oraz o dalszych krokach związanych z uruchomieniem kredytu. Byli również informowani o wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu oraz salda kredytu wyrażonego w PLN oraz o stosowaniu kursów z Tabeli kursów banku – kursu kupna i kursu sprzedaży. Obowiązkowo

otrzymywali cennik i Regulamin. Kredyt od początku mógł być spłacany w CHF, klienci mogli również wnioskować o negocjacje – decyzję w tym zakresie podejmowała centrala.

dowód: zeznania świadka K. G. k.590-596, zeznania świadka J. C. k.634-641

W 2008 r. powodowie poszukiwali źródeł finansowania na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul (...) w R. o powierzchni 35,44 m⁽²⁾. Powodowie byli już właścicielami mieszkania położonego w R. przy ul. (...) o powierzchni 52,57 m⁽²⁾. Zakup tego mieszkania w 2003 r. sfinansowali również z kredytu zaciągniętego w (...) S.A. Powodowie sprawdzali ofert banków w Internecie. Nie korzystali z pomocy doradcy. Wybrali ofertę Banku (...) uznając ją za najkorzystniejszą. Powodom przedstawiono ofertę kredytu złotowego i indeksowanego kursem CHF porównując wysokość rat kredytu w PLN i CHF. Powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany kursem CHF ze względu na niższą ratę kredytu. Powodowie wiedzieli, że saldo kredytu i rata będą w CHF, natomiast wypłata i spłata kredytu będą w PLN. Nie wiedzieli w jaki sposób bank ustala kursy walut.

dowód: wniosek kredytowy k.337-339, § 4 umowy kredytu k.71, częściowo zeznania powódki k.688v-689

W dniu 10 stycznia 2008 r. powodowie skierowali do (...) Bank wniosek kredytowy nr (...), w którym wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 264.700 zł w walucie kredytu CHF na okres 360 miesięcy. W dacie złożenia wniosku powódka miała wykształcenie niepełne wyższe ekonomiczne, pracowała jako specjalista ds. ubezpieczeń. Powód pracował jako marynarz.

dowód: wniosek kredytowy k.337-339

Powodowie mieli zdolność na kredyt złotowy (dowód: parametry wejściowe symulacji k.363, podejmowanie decyzji k.364-370, wstępna ocena zdolności kredytowej k.362).

W dacie złożenia wniosku wnioskodawcy otrzymali dokument zatytułowany „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” z dnia 10 stycznia 2008 r. Bank informował, że w jego ofercie znajdują się zarówno kredyty hipoteczne złotowe jak i indeksowane kursem waluty, w tym CHF, oparte na zmiennej stopie procentowej. Przed podjęciem decyzji bank prosił o zapoznanie się z informacjami, z których wynikało, że 1) wybierając zadłużenie w walucie obcej, kredytobiorcy korzystali aktualnie z niższego oprocentowania w porównaniu z kredytem złotowym i mieli spłacać niższą ratę kredytu; 2) zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, które sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlegała ciągłym wahaniom,

w zależności od aktualnego kursu waluty; 3) ryzyko to było mniejsze przy osiągnięciu dochodów w tej samej walucie. Z tych powodów zalecano rozważenie kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogły okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Ponadto omówione zostało ryzyko zmian stóp procentowych, które oznaczało, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie

i oprocentowanie kredytu i wzrosnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Jak wskazano Bank (...) nie określał wysokości stopy referencyjnej – była ona ustalana na rynku międzybankowym i zależała m.in. od decyzji banku centralnego

w zakresie obniżenia lub podwyższenia stóp procentowych. Na wysokość stóp procentowych w danym kraju miało wpływ szereg czynników, m.in. inflacja, podaż pieniądza, cykl koniunkturalny, wysokość (...) itd. Informacja o wysokości stóp referencyjnych dla poszczególnych walut była podawana do publicznej wiadomości i dostępna w dziennikach ogólnopolskich oraz na stronach portali internetowych. Dwa powyżej wskazane czynniki – zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodowały, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogły okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Dlatego bank zachęcał klientów do zapoznania się z danymi historycznymi i sporządzonymi przez analityków prognozami dotyczącymi wahań kursu oraz wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty (wartości, które w danym momencie mogą być korzystne dla klienta, w długim okresie

mogą okazać się niekorzystne), a także do zapoznania się z prezentowanym przykładem. Przykład dotyczył wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu. Przy wysokości raty kapitałowo-odsetkowej:

- przy aktualnym poziomie kursu waluty i aktualnym poziomie stopy procentowej szacowana rata wynosiłaby 775,04 zł,
- przy założeniu, że stopa procentowa kredytu/pożyczki w CHF jest równa stopie procentowej kredytu/pożyczki w PLN, a kapitał jest większy o 20%, szacowana rata wynosiłaby 1.272,26 zł,
- przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 14,22% szacowana rata wynosiłaby 885,23 zł,
- przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 400.00 p.p szacowana rata wynosiłaby 1.198,73 zł,
- przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 0,79 p.p. szacowana rata wynosiłaby 851,90 zł.

Jednocześnie podkreślono, że bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty na PLN bezpłatnie. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tą informacją oraz że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w PLN, z której zrezygnowali. Dokument ten został własnoręcznie podpisany przez małżonków.

Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S. Po wejściu w życie Rekomendacji S obowiązkiem było przedstawienie w pierwszej kolejności oferty kredytu w PLN, a dopiero po odrzuceniu tej oferty kredytu powiązanego z walutą obcą. Zgodnie z Rekomendacją S udzielenie kredytu indeksowanego wymagało wyższej zdolności kredytowej niż w przypadku kredytów złotych.

dowód: Rekomendacja S k.136-150, zeznania świadka K. G. k.590-596

W dniu 28 lutego 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W.

a A. B. i W. B. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). W § 1 umowy wskazano, że określenia użyte w umowie mają znaczenie nadane im w „Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.". Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna oraz Regulamin, zapoznali się z nimi i zaakceptowali warunki w nich zawarte. Na mocy umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 260.000 zł (§ 2 ust. 1 umowy), na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego Cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy (§ 1 ust. 2 umowy).

W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Wskazano, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

W § 2 ust. 3 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony na:

- modernizację i remont domu lub mieszkania w kwocie 13.776,52 zł,
- zakup mieszkania w budowie od dewelopera w kwocie 165.600 zł,
- spłatę kredytu konsumpcyjnego w kwocie 11.065,64 zł,

- spłatę innego kredytu mieszkaniowego w kwocie 68.957,84 zł,
- koszty wliczone w kredyt w kwocie 600 zł.

Bank udzielił kredytu na okres 360 miesięcy, w tym 6 miesięcy karencji (§ 2 ust. 6 umowy).

Warunki wypłaty kredytu określono w § 3 umowy. W § 3 ust. 1 i 2 umowy ustalono, że kredyt zostanie wypłacony transzami na rachunki bankowe: developera, bezpośrednio na spłatę zobowiązań stanowiących cel kredytu oraz kredytobiorców. W § 3 ust. 4 umowy wskazano, że kredyt lub transza kredytu zostanie uruchomiony w terminach wskazanych przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i Regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. W § 3 ust. 5 umowy zastrzeżono, że termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie może być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy. Niezłożenie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu/części kredytu w terminie wskazanym w umowie było równoznaczne z rezygnacją z niewypłaconej kwoty kredytu, o czym stanowił § 3 ust. 7 umowy. W takim przypadku bank nie zwracał prowizji za udzielenie kredytu/części kredytu, z której kredytobiorca zrezygnował (§ 3 ust. 8 umowy). Umowa wygasła, jeżeli kredytobiorca nie spełni warunków określonych w umowie w terminie 60 dni od dnia zawarcia umowy, chyba że bank wyrazi zgodę na przedłużenie tego terminu (§ 3 ust. 9 umowy).

Od kwoty udzielonego kredytu nie pobrano prowizji (§ 4 ust. 1 umowy). Wolna od prowizji była też zmiana waluty kredytu na PLN w okresie obowiązywania umowy. Prowizja była pobierana za zmianę waluty kredytu na EUR, CHF, USD (§ 4 ust. 5 umowy). W § 4 ust. 6 umowy zastrzeżono, że zamiana waluty kredytu będzie miała wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych i dokonywana była w oparciu o zasady wskazane w umowie.

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. W ust. 2 wskazano, że w przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych, co oznacza, że

w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,8633 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.1066 p.p. – stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu podlegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M. Zgodnie z § 6 ust. 4 umowy odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,92 % w skali roku (§ 12 ust. 1 pkt 2 umowy). Zgodnie z § 6 ust. 1 Regulaminu odsetki są naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni.

Zasady spłaty kredytu określono w § 7 umowy. W § 7 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich,

z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie przyznanego kredytu, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu). Uzgodniono, że kredyt będzie spłacany w 360 ratach miesięcznych (§ 7 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 7 ust. 3 umowy spłata kredytu miała następować poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot

z rachunku kredytobiorców. Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miały następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub pierwszej jego transzy, począwszy od miesiąca następnego po wypłacie środków kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu nosiła charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służyła rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku. W okresie karencji kredytobiorca był zobowiązany spłacać jedynie raty odsetkowe bez konieczności spłacania rat kapitałowych (§ 7 ust. 6 umowy).

§ 8 umowy i § 10 Regulaminu dopuszczał wcześniejszą spłatę kredytu na wniosek kredytobiorców. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.

W § 11 Regulaminu uregulowano przewalutowanie kredytu na wniosek kredytobiorcy. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą przewalutowanie miało następować według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych, zaś w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN – według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorcy ustanowili w § 9 ust. 1 umowy na rzecz banku:

- 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 287.320,40 zł ustanowioną na nieruchomości położonej w R. przy ul. (...),
- 2) hipotekę kaucyjną do kwoty 154.679,60 zł ustanowioną na nieruchomości położonej w R. przy ul. (...),
- 3) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych obu nieruchomości,
- 4) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy W. B..

Do czasu ustanowienia hipoteki kaucyjnej zabezpieczenie kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z Towarzystwem Ubezpieczeń (...) S.A. (§ 9 ust. 2 umowy). Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez bank w wysokości 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, co stanowiło na dzień zawarcia umowy 184 zł miesięcznie (§ 9 ust. 3 umowy).

Stosownie do § 7 ust. 2 Regulaminu kredytobiorcy zobowiązali się zwrócić wszelkie koszty poniesione przez bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu.

Kredytobiorcy oświadczyli, że w zakresie roszczeń banku wynikających z tytułu udzielenia kredytu na podstawie przedmiotowej umowy kredytowej poddają się egzekucji w trybie art. 97 ust. 1-2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz że wyrażają zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 520.000 zł (§ 10 ust. 1 umowy).

Integralną część umowy kredytowej stanowiły Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik (§ 11 ust. 2 umowy).

W zakresie nieregulowanym umową miały mieć zastosowanie postanowienia Regulaminu (§ 11 ust. 5 umowy).

W § 5 ust. 3 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim.

dowód: umowa k.71-77, Cennik k.359-360, Regulamin 340-349, pełnomocnictwo k.361

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. c Regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytowej, stopa referencyjna stawka LIBOR (6M) (London Interbank Offered Rate) to stopa procentowa podawana przez R., ustalana o godzinie 11.00 GMT w

Londynie, na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 6-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

Stosownie do § 2 pkt 19 Regulaminu kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Regulaminu kredyt udzielany był w PLN, jednak mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

dowód: Regulamin k.340-349

Umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powodowie mieli możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartych umów kredytu. Powodowie indywidualnie uzgodnili kwotę kredytu, walutę kredytu (w 2008 r.

w ofercie (...) Banku S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do CHF), zastosowanie indeksacji do CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (zastosowanie indeksacji do CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powodowie mogli wybrać PLN na WIBOR), walutę spłaty (powodowie mogli zastrzec w umowie spłatę kredytu w CHF, co wynikało z § 8 ust. 4 Regulaminu). Powodom nie został przedstawiony sposób ustalania przez bank stosowanych do przeliczeń kursów waluty CHF. Powodowie przeczytali umowę przed podpisaniem. Nie mieli wówczas wątpliwości co do jej treści.

dowód: zeznania świadka K. G. k.590-596, częściowo zeznania powódki k.688v-689

W dniu 28 lutego 2008 r. powodowie wydali dyspozycję uruchomienia środków kredytu w wysokości 68.957,84 zł, wskazując jako datę uruchomienia środków 4 marca 2008 r. (dowód: dyspozycja wypłaty środków k.375). Wypłaty dokonano w dniu 5 marca 2008 r. (dowód: zestawienie transakcji k.377-382, wyciąg łączony k.383-387).

Kolejną dyspozycję powodowie złożyli w dniu 17 marca 2008 r. wnioskując o wypłatę kwot 140.000 zł, 13.776,52 zł i 11.065,64 zł w dniu 21 marca 2008 r. (dowód: dyspozycja wypłaty środków k.376). Wypłaty dokonano w dniu wskazanym przez powodów (dowód: zestawienie transakcji k.377-382, wyciąg łączony k.383-387).

Saldo kredytu indeksowanego w księgach bankowych pozwanego jest wyrażone w CHF. Kredyty indeksowane do CHF były finansowane przez pozwany bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu indeksowanego kursem CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. W przypadku kredytu indeksowanego ewentualne ryzyko klienta jest neutralizowane przez malejącą stopę procentową. Wzrost CHF zawsze po pewnym czasie kompensowany jest spadkiem stopy LIBOR CHF (ale także odwrotnie). Ujemna wartość stopy LIBOR CHF powoduje, że część odsetkowa raty wyrażona w CHF jest dużo niższa, co oznacza, że w konsekwencji równowartość złotowa raty kapitałowo-odsetkowej może być i często jest niższa od tej sprzed wzrostu kursu. Przed ryzykiem zrealizowanych różnic kursowych, klienta zabezpiecza stopa referencyjna LIBOR CHF. Tabela kursowa banku służy do wszystkich operacji walutowych. Jeśli na rynku międzybankowym nie ma istotnych zmian, tabela z reguły tworzona jest raz dziennie, jeśli takie zmiany zachodzą tworzona jest kolejna tabela co świadczy o rynkowych charakterze kursów. Klienci nie byli zaznajamiani z zasadami tworzenia Tabel kursowych ani nie brali udziału w ich tworzeniu. Marża w przypadku oprocentowania stanowi wynagrodzenie za pożyczony kapitał, a marża w przypadku kursu wynagrodzenie za transakcję walutową.

dowód: zeznania świadka J. C. k.634-641

W historii banku nie zdarzyło się, by biegły rewident zakwestionował sposób prezentacji kredytów indeksowanych do walut obcych (w tym CHF) w sprawozdaniu, nigdy nie było także żadnych wątpliwości ze strony nadzoru bankowego.

dowód: zeznania świadka J. C. k. 634-641

Powodowie nie zgłosili reklamacji co do wysokości salda ustalonego przez pozwanego (okoliczność bezsporna).

Środki z kredytu były uruchamiane wyłącznie na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w placówce banku, który wskazywał datę ich uruchomienia. Klienci mogli sprawdzać bieżący kurs waluty w placówce banku, na stronie internetowej lub poprzez infolinię. Klient mógł zrezygnować z uruchomienia kredytu także po podpisaniu umowy, mógł również cofnąć dyspozycję wypłaty.

dowód: zeznania świadka K. G. k.590-596

Powodowie zrealizowali cel inwestycyjny i nabyli lokal mieszkalny oraz spłacili inne zobowiązania kredytowe (bezsporne). Mieszkanie było przedmiotem wynajmu (dowód: częściowo zeznania powódki k.688v-689).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

Po wejściu w życie ustawy spreadowej bank wprowadził zmiany do Regulaminu wskazując w jaki sposób bank ustala kursy w tabeli bankowej. O zmianie Regulaminu informowano klientów banku.

dowód: Regulamin k.350-359

Powodowie od początku spłacają kredyt w PLN (dowód: zaświadczenie o wysokości odsetek od kredytu hipotecznego k.181-204, zestawienie transakcji k.377-382, wyciąg łączony k.383-387).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (fakt powszechnie znany). Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami. Bank (...) znajduje się w grupie dealerów rynku pieniężnego.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Wzrost kursu CHF spowodował istotny spadek oprocentowania (fakt powszechnie znany).

Pismem z dnia 26 listopada 2019 r. kredytobiorcy wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 191.086,91 zł tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy ewentualnie kwoty 72.802,96 zł tytułem nienależnie pobranych rat spłaty kredytu w zawyżonej wysokości (dowód: wezwanie do zapłaty k.78-83, potwierdzenie nadania k.84, potwierdzenie k.85-86).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak

i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Sąd nie miał podstaw by zakwestionować prawdziwość zeznań świadków J. C. i K. G.. Ich zeznania cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne, a także znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Oceniając zeznania powodów Sąd dał im wiarę jedynie co do zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powodów co do zakresu informacji, jakie otrzymali od pracownika banku i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z dokumentami, które podpisali. Zarówno w umowie jak i w informacji z dnia 10 stycznia 2008 r., której otrzymanie na etapie ubiegania się o kredyt powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem wyraźnie wskazano, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak

i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody

w tej samej walucie obcej. Z tych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Informacja zawierała także przykładowe porównanie kredytu złotowego i „frankowego” w zakresie miesięcznej raty kredytu, z uwzględnieniem wzrostu kursu waluty CHF z ostatnich 12 miesięcy o 14,22%. Załącznikiem do informacji był także wykres obrazujący historię kursu CHF. Powodowie mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedzieli natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i bez analizy umowy pod względem ekonomicznym, bez kalkulacji jej opłacalności i związanego z nią ryzyka walutowego, zważywszy że powódka miała wykształcenie wyższe niepełne ekonomiczne,

a powodowie mieli już inne zobowiązania kredytowe. Od 2003 r. spłacali m.in. kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania w R. przy ul. (...). Nie można też nie zauważyć, że wniosek o udzielenie kredytu powodowie złożyli w dniu 10 stycznia 2008 r.,

a umowę zawarli dopiero w dniu 28 lutego 2008 r. Powodowie mieli zatem wystarczająco dużo czasu na przemyślenie decyzji i wybór takiego kredytu, który najbardziej spełniał ich oczekiwania. Zmienność i nieprzewidywalność zmian kursów walut zwłaszcza

w perspektywie kilkudziesięciu lat jest wiedzą powszechną, tym bardziej dla osób

z wykształceniem ekonomicznym. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powodów

o braku rzetelnej informacji na temat zawieranej umowy i nie przedstawienia im oferty kredytu złotowego należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami. Nie można również uznać za wiarygodne zeznań powodów, że nie mieli zdolności na kredyt w PLN. Po pierwsze, ich zeznania w tym zakresie pozostają

w sprzeczności z treścią „Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” z dnia 10 stycznia 2008 r., z której wynika, że nie tylko przedstawiono powodom ofertę kredytu złotowego, ale również zachęcano do jej rozważenia jako korzystniejszej alternatywy dla kredytu indeksowanego kursem CHF. Zdolność kredytową powodów na kredyt w PLN potwierdza również wstępna ocena zdolności kredytowej powodów. Po drugie, obowiązująca wówczas Rekomendacja S wymagała wyższej zdolności na kredyt powiązany z walutą obcą niż

w przypadku kredytu złotowego, co potwierdziła również świadek K. G.. Nie można również uznać za wiarygodne zeznań powodów, że nie wiedzieli o możliwości spłaty kredytu od samego początku w walucie kredytu. Wynika to bowiem wprost z § 8 ust. 4 Regulaminu. Co więcej, powodowie nie zdecydowali się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie również po wejściu w życie noweli Prawa bankowego w sierpniu 2011 r., o czym było bardzo głośno w mediach. Uzasadnia to wniosek o braku woli powodów spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji od początku trwania umowy, a nie braku wiedzy na ten temat. W świetle doświadczenia życiowego wątpliwa jest również prawdziwość zeznań powodów co do nabycia lokalu mieszkalnego w R. w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że powiększająca się rodzina (drugie dziecko w drodze) przeprowadza się z mieszkania o powierzchni 52,57 m⁽²⁾, które nabyła w 2003 r. do mieszkania znacznie mniejszego, bo o powierzchni 35,44 m⁽²⁾.

Sąd – na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. – pominął dowody z dokumentów oraz wnioski o zobowiązanie wskazane w postanowieniu z dnia 16 listopada 2022 r. jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne dla wykazania poszczególnych faktów bądź nie stanowiące dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 28 lutego 2008 r., Sąd doszedł do wniosku, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu na 260.000 zł (§ 2 ust. 1), walutę kredytu – PLN

(§ 2 ust. 1), przeznaczenie kredytu (modernizację i remont domu lub mieszkania w kwocie 13.776,52 zł, zakup mieszkania w budowie od dewelopera w kwocie 165.600 zł, spłatę kredytu konsumpcyjnego w kwocie 11.065,64 zł, spłatę innego kredytu mieszkaniowego

w kwocie 68.957,84 zł, koszty wliczone w kredyt w kwocie 600 zł, § 2 ust. 3), okres kredytowania – 360 miesięcy (§ 2 ust. 6), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (§ 7), a także wysokość oprocentowania kredytu

i warunki jego zmiany (§ 6) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu.

Umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powodów nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzono już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej

ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony (umowa została zawarta w 2007 r.), jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron

i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone. Zauważyć należy, że w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 260.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W umowie i Regulaminie wskazano, że w przypadku kredytów w walucie obcej, uruchomienie następuje w złotych według kursu kupna dewiz zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Kredyt był uruchamiany wyłącznie na podstawie dyspozycji kredytobiorców i w terminie wskazanym przez kredytobiorców, o ile dyspozycja wraz

z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i Regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków (§ 3 ust. 4 umowy). Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcom na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transz kredytu, jak również w dniu uruchamiania transz kredytu. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorców. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorców (§ 3 ust. 4 umowy). Kredytobiorcy mieli 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy na złożenie dyspozycji uruchomienia kredytu, o czym stanowił § 3 ust. 5 umowy. Niezłożenie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu/części kredytu w terminie wskazanym w umowie było równoznaczne z rezygnacją z niewypłaconej kwoty kredytu (§ 3 ust. 7 umowy). Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorców ich zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorców w sytuacji, gdy mogli bez większego problemu ustalić wysokość kursu kupna w tabeli kursowej banku zarówno

w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu jak i uruchamiania kredytu.

W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorcy mogli cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu, co potwierdziła świadek K. G.. Z kolei zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych było ściśle oznaczone. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie CHF (§ 8 Regulaminu), a kredytobiorcy już w umowie mogli zastrzec, że będą spłacać kredyt w CHF (§ 8 ust. 4 Regulaminu). Sądowi z urzędu z licznych postępowań podobnego rodzaju wiadomym jest, że co najmniej od 2005 r. kredytobiorcy zainteresowani spłatą kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji z tej możliwości korzystali. Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności

i wysokości świadczenia powodów, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF według kursów z tabeli banku.

Odnosząc się natomiast do argumentacji powodów dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353¹ k.c., należy wskazać, że powodowie zostali poinformowani o tym ryzyku w sposób zrozumiały pod względem gramatycznym i ekonomicznym. Już na etapie wnioskowania o kredyt powodowie zostali poinformowani o możliwości zawarcia umowy w walucie PLN, jak również

kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powodowie podpisali informację przygotowaną przez pozwanego obrazującą klientom ryzyko związane z zaciągnięciem wieloletniego zobowiązania w walucie obcej. Powodowie podjęli decyzję będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego rezygnując z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonując wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Wszelkie informacje dotyczące postanowień umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, aktualnej wysokości kursów waluty obcej, ponoszenia ryzyka kursowego związanego

z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, wypłaty kredytu w złotych, wyrażenia salda zadłużenia kredytu w walucie obcej, wyrażenia raty kredytu w walucie obcej i ich spłaty w CHF bądź złotych wedle wyboru zostały zawarte w Regulaminie stanowiącym integralną część Umowy. Powodowie potwierdzili w § 5 ust. 3 umowy, że otrzymali na etapie składania wniosku przygotowaną przez pozwanego informację obrazującą klientom ryzyko związane z zaciągnięciem wieloletniego zobowiązania w walucie obcej. Na istnienie ryzyka kursowego i jego wpływu na wysokość zobowiązania powodów zwracano również uwagę

w § 2 ust. 2 umowy wskazując, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Brak symulacji zmiany wysokości salda w przeliczeniu na złotówki nie dowodzi braku rzetelnej informacji w zakresie ryzyka kursowego. Saldo kredytu po pierwszym przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu PLN na CHF było stałe i było wyrażone w CHF. Zmiany kursu waluty nie wpływały na wysokość raz ustalonej kwoty zobowiązania, która mogła się zmniejszać wyłącznie na skutek spłat kapitału. Należy też wyraźnie podkreślić, że umowa została zawarta w 2008 r., a zatem obowiązki banku i zakres informacji przekazanych kredytobiorcom należy oceniać w świetle obowiązujących wówczas regulacji prawnych i standardów informacyjnych, a nie z perspektywy kilkunastu lat i aktualnie obowiązujących wymogów. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S i była dostateczna. W żadnym dokumencie podpisanym przez powodów nie ma zapewnienia ze strony pozwanego, że przez 30 lat, bo na tyle powodowie wzięli kredyt, kurs CHF nie wzrośnie albo wzrośnie w niewielkim zakresie. Udzielenie takiej informacji byłoby nieprawdziwe zważywszy na znaczne wahania kursu CHF na przestrzeni 2003-2007. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powodów informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla nich niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Powódka miała wykształcenie ekonomiczne, zmienność kursów walut i nieprzewidywalność zmian jest wiedzą powszechną. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że umowa przewidywała zmianę waluty kredytu na wniosek kredytobiorców. Powodowie mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im wyeliminować ryzyko. Powodowie z tego narzędzia nie skorzystali kiedy po raz pierwszy ziszcilo się ryzyko kursowe w II połowie 2008 r. po upadku L. B.. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorca uznał prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z oświadczeniem składanym na etapie wnioskowania

o kredyt oraz z treścią umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości,

z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorców pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich

okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powodowie otrzymali od doradcy ofertę kredytu złotowego, na którą się nie zdecydowali. Kredyty złotowe były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR, co umożliwiało wcześniejszą spłatę kredytu. Niższe oprocentowanie neutralizowało wzrost kursu waluty CHF, czego najdobitniej dowodzi spadek oprocentowania. Przeświadczenie powodów, że ryzyko kursowe się nie ziści było nieuzasadnione i nie może wyłączać odpowiedzialności powodów za podjętą decyzję. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzutu niełojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy kredytu. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powodowie wiedzieli, na podstawie postanowień umowy i Regulaminu, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Banki z uwagi na skalę i koszty działalności utrzymują spread walutowy dla klientów detalicznych na wyższym poziomie niż kantory stacjonarne i kantory internetowe. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powodami okoliczność, że pomiędzy powodami a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powodom kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powodowie chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musieli zakupić walutę. Stąd kurs sprzedaży. Powodowie nie wykazali aby osiągalni zarobki w walucie indeksacyjnej. Ma to znacznie o tyle, że powodowie decydując się na zawarcie takiego rodzaju kredytu, mieli pełną świadomość, że rata spłaty będzie wyrażona w CHF. Gdyby więc powodowie zdecydowali się od początku umowy (co gwarantował Regulamin) spłacać zobowiązane w CHF i tak byliby zmuszeni nabyć walutę np. w kantorze, który również różnicuje wysokość kursów kupna i sprzedaży.

Odnosząc się do nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. (...) Bank jest dealerem rynku pieniężnego i na podstawie publikowanych m.in. przez niego kursów NBP ustala kurs średni. Jest zatem oczywiste, że stosowane przez niego kursy są kursami rynkowymi. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2008 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Kredytobiorcy mieli zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ich satysfakcjonowała.

Sąd nie podzielił również argumentacji powodów, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej powodom w PLN. Powodowie zaciągnęli bowiem kredyt indeksowany kursem CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Samodzielnie dokonali tego wyboru, mogli wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z § 2 ust 1 i 2 umowy. Zgodnie z § 6 ust. 3 umowy odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Stosownie zaś do § 6 ust. 1 Regulaminu odsetki są naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni. Powodowie są zatem obowiązani uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Kwestionowana przez powodów umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt indeksowany/denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r.

w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG

i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia salda kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorców w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych

z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu indeksowanego do waluty obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorcy zdecydowali się na kredyt indeksowany do CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania

i taką świadomość powodowie mieli, na co wskazywano już wyżej, sami zresztą określali ofertę pozwanemu banku jako dla siebie najkorzystniejszą.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w

początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorców, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że

w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu,

w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak kredytobiorcy zostali poinformowani, że występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty, i że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego

w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorców o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorców stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powodowie posiadali. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjęli świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje SWAP i CIRS. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast powodowie chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogli zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu. Powodowie mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzutu nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się tego powodowie, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu indeksowanego kursem waluty obcej za naruszających dobre obyczaje.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe

w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady nominalizmu ani zasad współzycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powodów postanowień § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy wskazać należy, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r.

w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany

z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy, choć nabycie wbrew zeznaniom powodów miało charakter inwestycyjny, a nie w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Niemniej jednak powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej i nie zajmowali się zawodowo wynajmem nieruchomości, a przynajmniej brak jest na to dowodów. Nabycie jednej nieruchomości w celu najmu okazjonalnego nie dowodzi gospodarczego charakteru umowy. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powodów przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powodowie byli świadomi ponoszenia ryzyka walutowego związanego

z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Już na etapie składania wniosku otrzymali szczegółową informację dotyczącą istnienia ryzyka kursowego i jego wpływu na wysokość zobowiązania powodów, co potwierdzili składając własnoręczny podpis pod dokumentem „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. Fakt otrzymania tej informacji potwierdzili ponownie w § 5 ust. 3 umowy. Nabycie

lokalu miało charakter inwestycyjny, a nie w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Powodowie nie musieli zatem zaciągać zobowiązania kredytowego.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Powodowie indywidualnie uzgodnili kwotę kredytu, walutę kredytu, indeksację kursem CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powodowie mogli wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR), marżę, walutę spłaty (powodowie mogli od razu zastrzec w umowie, że będą spłacać kredyt w CHF tak jak robili to inni klienci banku).

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF została uzgodniona indywidualnie, a przy tym – wbrew twierdzeniom powodów – sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385⁽¹⁾ k.c. Powodowie wiedzieli, że wyrażona w PLN kwota kredytu zostanie przeliczona na CHF po kursie kupna z tabeli banku. Wynikało to zarówno

z postanowień umowy jak i Regulaminu. Klauzula indeksacyjna jest dopuszczalna przez Prawo bankowe. Postanowienie umowne zgodne z przepisem ustawy nie może być abuzywne. Nie można też pominąć, że TSUE w swoim orzecznictwie wyraźnie rozróżnia klauzulę ryzyka walutowego (klauzulę indeksacyjną) od klauzuli przeliczeniowej odsyłającej do tabel kursowych banku (por. wyrok z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 (...) Bank (...) oraz wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D.). W ocenie Sądu nie sposób też przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie umowy kredytu w złotych i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadził do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powodów.

W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF albo indeksowanego do CHF pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania niż w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu waloryzowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości CHF było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej. Ryzyko kursowe obciążało obydwie strony umowy, a nie wyłącznie powodów.

Powodowie nie negocjowali sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego jak również nie znali metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy w zakresie w jakim odnoszą się do stosowania przez bank własnych kursów walut kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W okolicznościach sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny czy poprzez wprowadzenie kursów własnych banku w § 2 ust. 2 umowy doszło do rażącego naruszenia interesów

konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Powodowie zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Jak już wyżej wskazano w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 260.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej bank przeliczał wypłaconą kredytobiorcom w PLN kwotę kredytu na CHF po kursie kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...)

z dnia uruchomienia kredytu, a kredytobiorcy zobowiązali się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy. Ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy nie było możliwe z oczywistych względów. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorców. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu i czasu uruchomienia należała do kredytobiorcy (§ 3 ust. 4 umowy). Kredytobiorcy mieli 60 dni od dnia zawarcia umowy na wydanie takiej dyspozycji. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorców ich zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorców w sytuacji, gdy ci mogli bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transz kredytu jak i uruchamiania transz kredytu w dniu przez nich wskazanym. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcy na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia w banku i ocenę opłacalności tej transakcji. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorcy mogli cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Nie musieli też uruchamiać kolejnych transz kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powodów. Choć bowiem powodowie nie znali mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mogli ustalić tę wartość bez większych trudności. Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie ustalania salda kredytu w walucie obcej nie istnieje.

Odnosząc się natomiast do kursu sprzedaży waluty z Tabeli Kursowej Banku stosowanego do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, należy podkreślić, że choć kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjowania sposobu ustalania kursu waluty, to posiadali możliwość wyboru waluty spłaty kredytu. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie przyznanego kredytu, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu). Sądowi z urzędu wiadomym jest, że rachunek w walucie CHF był dostępny w ofercie banku co najmniej od 2005 r. i każdy klient, który był zainteresowany spłatą kredytu bezpośrednio w tej walucie z tej możliwości korzystał. Powodowie zdecydowali się na spłatę kredytu w PLN z wykorzystaniem kursów banku. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powodów klauzule

w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Powodowie nie musieli korzystać z tabel kursowych banku przy spłacie rat. Nie skorzystanie przez kredytobiorców z alternatywnego rozwiązania, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowali to rozwiązanie. Powodowie, mając wybór, skorzystali z opcji przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych na złotówki. Co więcej,

powodowie do chwili obecnej spłacają kredyt w PLN, co uzasadnia wniosek, że powyższe postanowienie umowne nie narusza ich interesów, a już na pewno nie w sposób rażący.

W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne

w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania powyższych postanowień za abuzywne.

W sytuacji zatem, gdy badana umowna jest ważna i nie zawiera postanowień abuzywnych, brak jest podstaw do uwzględnienia żądania o zapłatę. Powodowie nie wykazali zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Sąd nie dopatrył się również abuzywności wskazanych przez powodów klauzul, których ewentualna eliminacja z umowy prowadziłaby do nadpłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu, w sposób przedstawiony w uzasadnieniu pozwu. Powodowie nie wykazali, że bank pobierając od nich raty kapitałowo-odsetkowe w złotówkach zamiast w CHF wzbogacił się ich kosztem.

Żądanie powodów należy również uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. Powodowie wykorzystali środki kredytu, nabyli mieszkanie w celach inwestycyjnych i osiągnęli dochody z jego wynajmu, a umowę kwestionują dopiero po kilkunastu latach, kiedy stwierdzili, że przestała być ona dla nich opłacalna z uwagi na wysoki kurs CHF, pomijając jednocześnie niskie oprocentowanie jaki minimalizuje wysoki kurs CHF.

Stwierdzenie bezzasadności żądań pozwu czyni bezprzedmiotową weryfikację podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.